

jeden chłopiec, który mówił w języku polskim, jednak dziewczynka nie złapała z nim kontaktu.”

Rodzice Gabrysi posiadają wykształcenie wyższe. Mama pracuje jako informatyk a tata mimo wyższego wykształcenia jest pracownikiem fizycznym na budowie. Dziewczynka ma swój własny pokój. Gabi oprócz rodziców mieszka razem z dziadkami rodzicami swojego taty. Drudzy dziadkowie mieszkają w Warszawie lecz mimo dość sporej odległości dziewczynka ma z nimi regularny kontakt. Często do nich jeździ, ale i oni często odwiedzają dziewczynkę. Uczestniczyli nawet w organizowanych w przedszkolu uroczystościach dla rodziców, a mianowicie „Pasowaniu na Przedszkolaka” czy „Dniu Babci i Dziadka”. Dziewczynka ma bardzo dobry kontakt z obojgiem dziadków. Często o nich opowiada, o czym świadczą jej wypowiedzi: „A wie pani, że jutro jadę na 3 dni z mamą i tatą do Warszawy” albo: „Jak byłam w Warszawie to razem z babcią Terenią i dziadkiem Jurkiem byliśmy na basenie, a później na frytkach”, czy też „Dzisiaj odbiorą mnie babcia Halinka i dziadek Tomaszek. Po przedszkolu jedziemy do sali zabaw na kulki.” Wypowiedzi dziewczynki na temat dziadków oraz ich czynny udział w życiu dziecka świadczy o pozytywnym układzie więzi Gabrysi z dziadkami.

Rodzice dziewczynki prezentują pozytywną postawę rodzicielską. Z wywiadu z matką można zauważyć, że okazują oni dziecku dużo miłości, cierpliwości i czasu. Włożyli bardzo dużo serca i pracy, aby pomóc córce w procesie przystosowania do przedszkola: „ Opowiadałam córce o przedszkolu. Zapewniałam ją, że tutaj pozna więcej kolegów i koleżanek niż w Anglii. Pokazywałam jej zdjęcia przedszkola na stronie internetowej. Często razem z mężem bawiliśmy się z Gabi w przedszkole.”

Z wywiadu z nauczycielem wynika, że rodzice dziecka, aby dodatkowo ułatwić mu ten czas bardzo szybko odbierali dziewczynkę z przedszkola. To bardzo pomogło jej w procesie adaptacji:

„ Dla Gabrysi czas w procesie przystosowania do przedszkola miał bardzo duże znaczenie. Mogło być to spowodowane tym, że w angielskim przedszkolu dziewczynka przebywała tylko 3 godziny. Tu z uwagi na to, że rodzice podjęli pracę w większym wymiarze godzin miała spędzać więcej czasu. Potrafili oni jednak tak wszystko zorganizować, że dziewczynka na początku przebywała w przedszkolu maksymalnie 5 godzin.”